

Łukasz Stefański

Życie codzienne kieleckiego więzienia w latach 1826-1918¹

Temat niniejszego artykułu ogranicza się do kwestii życia codziennego kieleckiego więzienia w latach 1826-1918. Wzięto tu pod uwagę podstawowe elementy codzienności, takie jak wyżywienie więźniów oraz zagospodarowanie ich wolnego czasu, m.in. poprzez pracę, naukę w szkole czy uczestnictwo w życiu religijnym. Podjęto również problem struktury liczebnej aresztantów rozpatrywany pod różnym kątem, a także kwestię zdrowotności i śmiertelności więźniów w omawianym okresie. Z powodu niekompletności materiału źródłowego nie udało się nakreślić pełnej istoty problemu, chociaż analiza dostępnych w Kielcach archiwaliów, a także wspomnień więźniów oraz prasy, dała pewne wymierne efekty.

Struktura liczebna więźniów

Kieleckie więzienie nie było przeznaczone dla określonej kategorii przestępców. Był to zakład karny, w którym przetrzymywano zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Te ostatnie mogły przebywać w więzieniu ze swoimi dziećmi, dopóki nie ukończyły one drugiego roku życia. Pod względem wyznaniowym i narodowościowym także panowała różnorodność. W omawianym okresie dominowali więźniowie kryminalni, jednak w latach wielkich wydarzeń narodowych (powstanie listopadowe i styczniowe, rewolucja 1905–1907) znacznie wrastała liczba więźniów politycznych.

Nie wiadomo dokładnie, na przyjęcie jakiej liczby aresztantów było gotowe więzienie kieleckie przed 1879 r. Wówczas mieściło 258 osadzonych, od 1885 r. liczba ta zwiększyła się do 290 osób. Więźniowie byli przetrzymywani w celach ogólnych od 12 do 36 osób w jednej, a podobnie mogło być też w innych okresach. W latach 1895–1899 pojemność więzienia wynosiła 320 osób. Pod koniec stycznia 1915 r. w kieleckim więzieniu było 39 cel ogólnych na oddziale męskim i 8 na oddziale żeńskim. Dodatkowo dochodziły 4 cele lazaretowe dla 43 mężczyzn i jedna dla 4 kobiet. W sumie więzienie mogło wówczas pomieścić 363 osoby².

Najwięcej danych posiadamy o liczebności więźniów pod względem płci. Spoglądając na dane zawarte w tab. 1, widać znaczą przewagę mężczyzn nad kobietami. Było to spowodowane tym, że w kieleckim zakładzie karnym oddział dla

1 W „Studiach Muzealno-Historycznych” 2018, s. 45–69, ukazał się artykuł Ł. Stefańskiego *Pracownicy kieleckiego więzienia w latach 1826–1918*, w którym znalazły się ogólne uwagi dotyczące historii więzienia w Kielcach.

2 *Obzor Kieleckoj Guberni* (OKG) 1885, s. 34; 1886, s. 34; 1887, s. 37; 1888, s. 41; Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Rząd Gubernialny Kielecki (RGK), sygn. 10315, k. 13; sygn. 10345, k. 3; sygn. 10371, k. 9; sygn. 10494, k. 6; sygn. 10616, k. 39; sygn. 10687, k. 5; sygn. 10892, Raport naczelnika kieleckiego więzienia z 28 stycznia 1915 r.

kobiet był niewielki, a mężczyźni byli skupieni na bardzo dużym oddziale, dodatkowo podzielonym na cztery pododdziały. Tylko w sporadycznych przypadkach liczba kobiet znacznie się powiększała, np. do 75 w kwietniu 1881 r. Zwykle utrzymywała się na niewielkim poziomie.

Tabela 1. Struktura liczebna aresztantów w kieleckim więzieniu według płci w latach 1846–1915

Data	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet	Razem
13 X 1846	162	23	185
8 III 1847	200	21	221
1 VII 1850	157	26	183
26 VIII 1855	381	45	426
10 VIII 1877	250	30	280
12 XI 1880	430	60	490
11 IV 1881	425	75	500
6 VII 1881	392	59	451
15 VIII 1881	338	62	400
5 V 1882	465	60	525
1 II 1884	320	60	380
1 V 1884	313	63	376
1 I 1886	363	41	404
7 V 1886	340	50	390
1 VII 1886	294	36	330
9 VII 1886	275	40	315
15 VI 1891	330	50	380
1 I 1892	382	56	438
1 I 1893	303	65	368
24 IX 1893	375	56	431
17 VIII 1894	254	31	285
1 I 1896	351	51	402
1 I 1897	365	57	422
1 I 1899	299	46	345
1 I 1900	263	31	294
2 II 1900	266	30	296
1 I 1901	214	45	259
1 I 1902	184	34	218
1 I 1904	205	34	239
1 I 1905	269	26	295
1 I 1906	276	23	299
1 I 1907	236	47	283

1 I 1908	375	44	419
1 I 1909	360	40	400
1 I 1910	387	47	434
1 I 1911	292	35	327
1 I 1912	303	55	358
4 III 1915	180	45	225
11 III 1915	146	33	179
18 III 1915	147	16	163
25 III 1915	139	20	159
1 IV 1915	146	29	175
8 IV 1915	137	27	164
15 IV 1915	140	26	166
21 IV 1915	131	25	156

Źródło: OKG, 1892, s. 39; 1896, s. 47; 1899, s. 44; 1900, s. 70; 1901, s. 61; 1904, s. 77; 1906, s. 89; 1907, s. 58; 1908, s. 54; 1909, s. 60; 1910, s. 57; 1911, s. 61; APK, Kancelaria Kieleckiego Gubernialnego Więzienia (KKGW), sygn. 35, k. 2–25; sygn. 37, k. 2, 6, 10, 16, 29, 46–55; APK, RGK, sygn. 10317, k. 58; sygn. 10456, k. 2, 17; sygn. 10581, k. 8; sygn. 10616, k. 19; sygn. 10707, k. 12; sygn. 10718, k. 38; sygn. 10731, k. 43; sygn. 10762, k. 8; sygn. 10785, k. 16; sygn. 10792, k. 28, 29; sygn. 10820, Raport naczelnika kieleckiego więzienia z 28 kwietnia 1910 r.; sygn. 10917, Liczba aresztantów w więzieniu kieleckim w 1915 roku; APK, Rząd Gubernialny Radomski (RGR), sygn. 10666, Więzienna statystyka; sygn. 10739, k. 10–13; „Gazeta Kielecka” („GK”), 1877, nr 63; 1880, nr 90; 1881, nr 30, 65; 1882, nr 36; 1884, nr 10, 36; 1886, nr 36, 54; 1891, nr 47; 1892, nr 1; 1894, nr 65; 1900, nr 10.

Informacje w tab. 2 pokazują fragmentaryczne dane dotyczące dzieci aresztantek. Dokładniejsze statystyki pochodzą jedynie z 1914 r., gdzie wyszczególniona została nawet płeć dziecka.

Tabela 2. Liczba dzieci przebywających w kieleckim więzieniu

Data	Dzieci płci męskiej	Dzieci płci żeńskiej	Razem
3 III 1884	b.d.	b.d.	10
1 I 1892	b.d.	b.d.	11
24 IX 1893	b.d.	b.d.	5
1 I 1914	2	4	6
1 II 1914	2	5	7
1 III 1914	3	4	7
1 IV 1914	4	4	8
1 V 1914	3	4	7
1 VI 1914	4	2	6
1 VII 1914	3	2	5

Źródło: APK, KKGW, sygn. 37, k. 2, 6, 10, 16, 29, 40–55; APK, RGK, sygn. 10581, k. 8; „GK”, 1884, nr 19; 1892, nr 1.

Pod względem wyznaniowym więzienie kieleckie było zdominowane przez chrześcijan, co najlepiej pokazują dane zamieszczone w tabeli 3. Oprócz nich w zakładzie karnym przebywała pewna liczba żydów i prawdopodobnie prawosławnych, chociaż jest mało danych na ten temat. Wiadomo, że aresztantów wyznania prawosławnego było w 1899 r. 11, w 1900 r. 6, a w 1901 r. ponownie 11³. W kieleckim zakładzie karnym wyroki odsiadywały osoby różnych narodowości, jak np. Austriacy, Prusacy, Rosjanie czy Turcy. Jednak ich liczba była znikoma⁴.

Tabela 3. Struktura liczebna aresztantów kieleckiego więzienia według wyznania

Data	Liczba chrześcijan	Liczba żydów	Razem
13 X 1846	175	10	185
6 VII 1881	406	45	451
5 V 1882	465	60	525
1 II 1884	340	40	380
7 V 1886	340	50	390
9 VII 1886	285	30	315
1 I 1892	372	45	417
23 VIII 1899	70	11	81
21 IV 1915	131	25	156

Źródło: APK, KKGW, sygn. 35, k. 2–25; APK, RGK, sygn. 10317, k. 58; sygn. 10707, k. 12; APK, RGR, sygn. 10666, *Więzienna statystyka*; „GK”, 1882, nr 36; 1884, nr 10; 1886, nr 36, 54; 1892, nr 1.

Liczba więźniów politycznych na Zamkowej wyraźnie wzrosła w okresie powstania styczniowego. Już w czasie demonstracji patriotycznych z lat 1861–1862 do więzienia kierowano dużą liczbę osób. W czasie samego powstania do kieleckiego zakładu karnego trafiało wiele osób związanych z walką narodowowyzwoleńczą. Na przykład po bitwie pod Małogoszczem (24 lutego 1863 r.) władze rosyjskie do tamtejszego więzienia poprowadziły 44 osoby, a po starciu pod Grochowskimi (18 marca 1863 r.) – 63 jeńców⁵. W okresie popowstaniowym na Zamkowej nadal przebywało wielu aresztantów politycznych, co obrazują dane zawarte w tabeli 4.

3 APK, RGK, sygn. 10767, k. 14, 15.

4 APK, KKGW, sygn. 39, k. 1–320.

5 K. Urbański, *Kielce w okresie demonstracji patriotycznych lat 1861–1862*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 70; K. Urbański, *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1996, s. 94; Z. Małecki, *Prawda i legenda o bitwie pod Małogoszczem (24 lutego 1863 roku)*, w: *Rok 1863. Materiały sesji zorganizowanej 24 lutego 1993 roku w Kielcach*, red. W. Caban, Kielce 1993, s. 15.

Tabela 4. Liczebność więźniów politycznych w Kielcach w latach 1864–1865

	Liczba więźniów politycznych
1–15 maja 1864	257
16–31 maja	237
1–15 czerwca	258
16–30 czerwca	128
1 lipca	85
16–31 lipca	76
1–15 sierpnia	80
1–15 września	121
16–30 września	70
1–31 października	81
1–30 listopada	125
1–31 grudnia	118
1–31 stycznia 1865	152
1–28 lutego	198
1–31 marca	175
1–30 kwietnia	89
1–31 maja	101
1–30 czerwca	66
1–31 lipca	18
1–31 sierpnia	19

Źródło: APK, Naczelnik Wojenny Powiatu Kieleckiego (NWPK), sygn. 18, k. 10, 11, 14–25, 27, 28, 30–32, 34, 50, 51, 71, 108, 159, 171, 191, 231, 232, 245, 268, 269, 274, 318–320, 360–363, 397, 398, 417, 418, 475–478, 535, 536, 571, 576.

Schwytni powstańcy styczniowi byli albo prowadzeni do więzień, albo rozstrzeliwani bez żadnego procesu. Rosjanie każdej grupie ujętych osób starali się podczas transportu nadać większe znaczenie, tak by wydawało się, że jest ona o wiele większa i ważniejsza niż w rzeczywistości. Miało to też na celu odstraszanie potencjalnych zwolenników powstania. Poniższe fragmenty wspomnień najlepiej oddają charakter tych rosyjskich poczynań: „Całe szeregi jeńców takich [powstańców] przyprowadzano do Kielc głównymi ulicami, rozsuwając ich luźno w długie linie, aby tym pokazniej przedstawiała się zdobycz”⁶.

„Na trzy kilometry przed Kielcami ustawiono nas w szeregi, a około cmentarza czekał na nas pan generał [Czengiery] ze swym sztabem i muzyką pułkową [...], poczem w tryumfalnym marszu do miasta nas wprowadzono. Na rynku ustawiono nas i wojsko; temu ostatniemu dziękował Czeng[i]jery za dzielność i odwagę

6 *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, opr. A. Massalski, M. Pawlina-Meducka, Kielce 1992, s. 139.

– a wskazując na buntowników, oświadczył, że ich bić i mordować trzeba, i że na początek mnie, wraz z bratem na rynku powiesić każe. Wieczór się jednak zbliżał, więc odprowadzono nas do «kryminału»⁷.

„Z okien gimnazjum widać było liczne szeregi powstańców zabranych w lasach do niewoli. Umyślnie prowadzeni dwójkami w szerokich odstępach, by ich gromady wydawały się większe, pod strażą kozaków pędzeni nahajkami, szli biedacy przygnębieni, lichy odziani, obdarci, zapewne i głodni, do przepełnionych więzień kieleckich”⁸.

„Po dwugodzinnym może wypoczynku poprowadzono nas dalej do Kielc. [...] Naprzeciw tryumfatorów wyszła muzyka wojskowa niezdolnie piskliwa. Okrzykom hura! nie było końca – a o ile wrogowie nasi cieszyli się, o tyle my i całe miasto w smutku się pograżały. Już i brama więzienna otworem stanęła i weszliśmy na podwórze wysokim murem zamknięte”⁹.

Jan Siwiński wzięty do niewoli w bitwie pod Ratajami wspominał: „Do tego to miasta prowadzili nas Moskale, a był to tryumfalny pochód! Wojsko podbite za zrabowane pieniądze śpiewało do taktu, a muzyka wygrywała marsz tryumfalny [...]. Jakoż popołudniu przybyliśmy na rynek; tu otoczono nas naokoło wojskiem, a my, ustawieni we dwa szeregi, oczekiwaliśmy przybycia generała Czeng[i]jerego, ówczesnego komendanta miasta Kielc [...]. Po tym przeglądzie i po tej przemowie [generał Czengier] skinął, aby odprowadzono nas do tury, w której już zastaliśmy kilkaset naszych więźni”¹⁰.

Kolejna duża grupa aresztantów politycznych pojawiła się w okresie rewolucji 1905-1907 r. W latach 1904–1911 bojownicy Polskiej Partii Socjalistycznej i jej porożlamowych organizacji byli szczególnie represjonowani przez władze carskie. W kieleckiej placówce przebywało przez te lata aż 238 bojowców. Dodać należy, że nie stanowili oni wszystkich więźniów politycznych, toteż ich pełna liczba na pewno była wyższa¹¹.

W kieleckim więzieniu karę odbywały też osoby, które stały się znane dopiero po wyjściu z więzienia. Jedną z nich był Bolesław Anc, pamiętnikarz, który był osadzony w zakładzie karnym na Zamkowej w okresie powstania styczniowego jako aresztant polityczny¹².

W 1906 r. za udział w wydarzeniach rewolucyjnych aresztowany został Bimko Fiszel i doprowadzony do więzienia w Kielcach. Przebywał tam przez 13 miesięcy. W okresie późniejszym był znanym żydowskim pisarzem i dramaturgiem¹³.

7 B. i J. Anc, *Z lat nadziei i walki 1861–1864*, Brody 1907, s. 68, 69.

8 *Kielce w pamiętnikach...*, s. 137.

9 K. Zielonka, *Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberyi*, Lwów 1913, s. 23, 24.

10 J. Siwiński, *Katorżnik czyli pamiętniki Sybiraka*, Kraków 1905, s. 15, 16.

11 J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904–1911*, Warszawa 1985, s. 272; J. Pająk, *Organizacje bojowe partii robotniczych w Królestwie Polskim (1882-1911)*, w: *W setną rocznicę ruchu robotniczego*, red. J. Ławnik, Kielce 1985, s. 88.

12 *Kielce w pamiętnikach...*, s. 80.

13 Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000, s. 274.

Wyżywienie

Zapewnienie wyżywienia więźniom, oprócz bezpieczeństwa było jednym z podstawowych zadań administracji więziennej. Należało je zapewnić na w miarę dobrym poziomie. Jednak w wielu więzieniach tego nie przestrzegano i osadzeni czasem otrzymywali jedzenie gorsze od przewidzianego. Mało jest informacji źródłowych dotyczących kwestii wyżywienia w kieleckiej placówce, toteż nie jest możliwe całościowe poznanie tego problemu.

W październiku 1866 r. podstawowymi składnikami pożywienia były chleb razowy, kartofle i kasza jęczmienna. Inne produkty kupowano w dużo mniejszej ilości. Posiłki były zatem mało zróżnicowane. Bardzo mało było np. produktów mięsnych, które podawano więźniom zazwyczaj raz w tygodniu, najczęściej w niedzielę. Podstawową dietę uzupełniały mąka żytnia, groch, masło, mleko, ryż i bułki pszenne, których np. w październiku 1866 r. kupiono 333 szt. Do przyrządzania posiłków stosowano też sól i pieprz¹⁴.

Z okresu powstania styczniowego pochodzi krótka wzmianka na temat wyżywienia jednego z więźniów politycznych. Zakazano mu przyjmowania posiłków z zewnątrz, od rodziny lub z restauracji, do czego więźniowie polityczni mieli prawo, i podawano jedzenie z więziennej kuchni. Obiad składał się np. z kapuśniaku, w którym znajdował się kawałek mięsa nadzianego na patyk¹⁵.

Inny powstaniec styczniowy osadzony w więzieniu kieleckim w swoich wspomnieniach opisywał, że on i reszta jego towarzyszy z celi śniadanie otrzymywali rano, zaraz po otwarciu kuchni. Był to „chleb razowy pozbijany kołeczkami, aby przepisana miał wagę”, do tego podawano zupę w postaci barszczu (żuru). Na obiad dostawali krupnik, grochówkę lub kapuśniak, a do tego po pół funta mięsa, „znowu jak chleb pospinalnego kołeczkami”. Na kolację najczęściej podawano krupnik ze słoniną. Starszy więzień doradził im, aby wybrali sobie spośród siebie kucharza i wówczas sami będą mogli gotować posiłki. Jako że był pośród nich kucharz z zawodu i otrzymali zgodę na samodzielne przygotowywanie jedzenia, więc pobierali od zarządu więzienia surowe porcje i w wolnej kuchni gotowali dla siebie posiłki. Ponadto kucharz mógł codziennie rano, pod eskortą żołnierzy, wychodzić do miasta w celu zakupu prowiantu. Dzięki temu aresztanci polityczni rano i wieczorem pili herbatę oraz jedli świeże bułki. Obiady przyrządzali według własnej potrzeby przez sześć dni w tygodniu, natomiast w sobotę korzystali z rosyjskiego zwyczaju, który mówił, że wszystkim więźniom, jako „nieszczęśliwym”, tego dnia można było dawać jałmużnę w postaci jedzenia. „Korzystały z tego nasze pocziwe i zacne panie i przysyłały nam w ogromnych koszach najpyszniejsze obiady, z wszelkimi nowaliami właściwej pory roku, w takiej obfitości, że starczyć mogły na dwa dni, prócz tego papierosy i cygara”¹⁶.

14 APK, RGR, sygn. 10709, Wykaz kosztu zakupionych produktów dla aresztantów więzienia kieleckiego w ciągu października 1866 roku.

15 L. Grzybowski, *Opis powstania polskiego w roku 1863 i 1864 w województwie krakowskim*, opr. W. Caban, Z.J. Adamczyk, Kielce 1994, s. 139.

16 J.I. Ożegański, *Wspomnienia krwawych czasów z roku 1863*, opr. J. Ożegański, Brzesko 2006, s. 141.

Dzienny koszt wyżywienia jednego aresztanta politycznego w więzieniu kieleckim w okresie powstania styczniowego wynosił 16 kopiejek. Dla porównania – w więzieniu radomskim było to 20 kopiejek¹⁷. Z kolei porównując koszt wyżywienia jednego więźnia politycznego z 1863 r. z kosztem wyżywienia jednego więźnia kryminalnego z roku 1860, to w tym ostatnim przypadku wynosił on zaledwie 5 kopiejek¹⁸. We wrześniu i październiku 1866 r. koszt wyżywienia jednego aresztanta wzrósł do około 8 kopiejek¹⁹.

Od 20 marca 1867 r. w racjach żywnościowych dla aresztantów przewidziano podawanie wołowego mięsa. Taki rodzaj mięsa więźniowie mieli otrzymywać raz w tygodniu na obiad, zazwyczaj w niedzielę. Każdy dostawał ¼ funta mięsa wołowego, wyłączając czas Wielkiego Postu. Więźniom Żydom przysługiwała taka sama ilość mięsa, tyle że koszerne. Żydzi uzyskali później zgodę Rządu Gubernialnego Kieleckiego na identyczne wyżywienie także w czasie Wielkiego Postu²⁰. Zachował się egzemplarz jadłospisu dla chorych więźniów osadzonych w zakładach karnych w Kielcach i Chęcinach. Został on zatwierdzony kilka lat przed wybuchem I wojny światowej. Na podstawie danych zawartych w tabeli 5 można stwierdzić, że jadłospis ten był bardzo jednostajny i mało zróżnicowany. Niemal wszystkie posiłki składały się z kaszy jęczmiennej, podawanej na różne sposoby (jako sama kasza, zupa z kaszy lub kasza z grochem). Spośród warzyw najczęściej podawano kartofle, a we wtorki i czwartki osadzeni mogli otrzymać inne warzywa, np. marchew.

Tabela 5. Tygodniowy jadłospis dla chorych aresztantów w więzieniach kieleckim i chęcińskim na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej

Dzień tygodnia	Posiłek	
	Śniadanie	Obiad
Poniedziałek	jeden talerz zupy z kaszy jęczmiennej	jeden talerz kaszy jęczmiennej
Wtorek	jeden talerz kaszy z grochem	kartofle lub inne warzywa
Środa	jeden talerz zupy z kaszy jęczmiennej	jeden talerz kaszy z grochem
Czwartek	jeden talerz kaszy jęczmiennej	kartofle lub marchew
Piątek	jeden talerz kaszy z grochem	jeden talerz kaszy jęczmiennej
Sobota	jeden talerz zupy z kaszy jęczmiennej	jeden talerz kaszy z grochem
Niedziela	jeden talerz zupy z kaszy jęczmiennej	kartofle

Źródło: APK, RGK, sygn. 10834, Tygodniowy jadłospis dla chorych aresztantów w więzieniu w Kielcach i Chęcinach.

17 J. Legieć, *Więzienie w Kielcach w czasie powstania styczniowego*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 106.

18 APK, Naczelnik Powiatu Kieleckiego (NPK), sygn. 11, k. 285.

19 APK, RGR, sygn. 10709, k. 6.

20 APK, RGK, sygn. 10213, Raport nadzorcy kieleckiego więzienia z 20 marca 1867 r.

Spis z grudnia 1914 r. zawiera menu więźniów na ten miesiąc. Jego podstawą były chleb żytni oraz kartofle. Trzy razy w tygodniu (w piątek, sobotę i niedzielę) podawano niewielkie ilości kaszy jęczmiennej, a raz w tygodniu (środa) kaszę gryczaną. W niedzielę kasza jęczmienna była podawana z grochem. Mięso dawano trzy razy w tygodniu (wtorek, czwartek, niedziela), jednak jego ilości były niewielkie. Do przyrządzania posiłków używano m.in. mąki, słoniny, masła i jako przyprawy soli. Koszt wyżywienia jednego aresztanta na miesiąc wynosił wówczas 25 rubli i 23 kopiejki²¹.

W styczniu 1915 r. sytuacja wyglądała podobnie. Aresztanci codziennie otrzymywali chleb żytni oraz kartofle (w różnej postaci, np. same lub z zupą). W piątek, sobotę i niedzielę podawano niewielkie ilości kaszy jęczmiennej, a w środę kaszy gryczanej. W niedzielę kasza jęczmienna była łączona z grochem. Potrawy mięsne wydawano trzy razy w tygodniu (wtorek, czwartek, niedziela), ale w niewielkich ilościach. Posiłki gotowano z podobnych produktów, jak miesiąc wcześniej. Miesięczny koszt wyżywienia jednego aresztanta w styczniu 1915 r. wynosił 25 rubli i 58 kopiejek.

W lutym 1915 r. podstawowe wyżywienie było niemal takie samo, z tym że w ogóle nie wydawano mięsa, a do przyrządzania potraw nie używano słoniny. Być może zaczął się właśnie okres Wielkiego Postu przed świętami Wielkanocy, a w tym czasie nie wolno było spożywać mięsa²². Do przygotowywania posiłków używano m.in. mąki, masła i soli. Koszt wyżywienia jednego aresztanta w ciągu miesiąca wynosił wówczas 25 rubli i 29 kopiejek²³.

Powyższe dane, choć fragmentaryczne, wskazują, jak bardzo jednostajnie żywiono aresztantów w kieleckim zakładzie karnym. Nawet chorzy otrzymywali mało zróżnicowane posiłki. Były one niskokaloryczne, co nie sprzyjało zdrowotności aresztantów. Nie wiadomo, czy przed połową XIX w. więźniowie otrzymywali ciepłe jedzenie. Taki obowiązek wprowadził dopiero Fryderyk Skarbek, kiedy w 1854 r. został dyrektorem Komisji Sprawiedliwości.

Praca i czas wolny

Kara więzienia miała służyć także resocjalizacji skazanych. Chciano, aby po odbyciu kary mieli oni szansę na podjęcie normalnego i uczciwego życia. Jednym z czynników resocjalizacyjnych i wychowawczych miała być praca więźniów. Była ona organizowana w kilkunastu zakładach karnych na terenie Królestwa Polskiego, także w więzieniu kieleckim. Ważne było też umiejętne zorganizowanie aresztantom czasu wolnego od pracy.

21 APK, Kancelaria Gubernatora Kieleckiego (KGK), sygn. 2791, k. 21, 22.

22 Wielki Post w 1915 r. zaczynał się 17 lutego [red.].

23 APK, KKGW, sygn. 53, k. 115–117.

W otwartym w 1826 r. więzieniu kieleckim niemal od początku starano się zapewnić osadzonym możliwość pracy. Na wniosek prezydenta Kielc Stanisława Niewiadomskiego²⁴ pod koniec lat 20. XIX w. 31 aresztantów budowało dzisiejszą ulicę Spacerową oraz urządziło pierwsze ścieżki w przyszłych ogrodach miejskich²⁵. Ponadto pewna grupa więźniów bezpłatnie pomagała przy budowie szpitala instytutowego (miejskiego) przy ulicy Leśnej²⁶. W okresie międzypowstaniowym dwa razy w tygodniu aresztantów wykorzystywano do sprzątania ulic miasta. Za tę pracę otrzymywali niewielkie wynagrodzenie, które było wypłacane administracji więziennej przez Kasę Miejską. Na przykład w 1832 r. aresztanci zarobili w sumie 450 zł²⁷.

Wszystkie powyższe prace odbywały się poza terenem więzienia, czego wkrótce zakazały naczelne władze więzienne. Odtąd zalecano tworzenie ośrodków pracy w samych zakładach karnych. Była to inicjatywa Fryderyka Skarbka, który chciał, aby pobyt w więzieniu miał charakter wychowawczy. W Kielcach dosyć szybko zaczęto realizować te plany i już w 1841 r. utworzono na terenie więzienia przedsiębiorstwo wełny²⁸. Fabryczka mogła zatrudnić około 60 więźniów, np. 23 sierpnia 1899 r. pracowały w niej 64 osoby (w tym 39 mężczyzn i 25 kobiet). Więźniowie otrzymywali tzw. surową wełnę, czyścili ją, gręplowali i przędli. W warsztacie wykonywano także inne prace, jak młynkowanie i skubanie wełny²⁹. Wyprodukowana przędza była wysyłana do fabryki sukna zorganizowanej przy więzieniu w Sandomierzu, a od 1889 r. do tkackiej fabryki przy więzieniu w Chęcinach³⁰.

Oprócz pracy w fabryce więźniowie mogli być też zatrudniani w różnych warsztatach, jakie z czasem powstawały w kieleckim zakładzie karnym. Były to np. warsztaty stolarski i ślusarski, istniejące od 1890 r., krawiecki – od 1901 r. i szewski od około 1910 r. Niektórzy aresztanci mogli też uprawiać warzywa w ogrodzie przywieziennym, pomagać w kuchni lub lazarecie³¹. Ponadto więźniów zatrudniano do wszelkiego rodzaju remontów wewnątrz i na zewnątrz budynku, np. w 1886 r. aresztanci za tego rodzaju pracę otrzymywali dzienną płacę 15 kopiejek, w 1913 r. kilku więźniów pracowało przy remoncie pieców. W tym samym roku jeden z więźniów podkuwał konie, które należały do więziennej administracji³².

24 Stanisław Niewiadomski (1784–1837), prezydent Kielc w okresach od listopada 1819 r. do grudnia 1830 r. oraz od listopada 1831 r. do kwietnia 1832 r.; J. Szczepański, *Niewiadomski Stanisław, Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 342.

25 J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 202.

26 S. Koba, *Z historii lecznictwa kieleckiego XIX wieku*, Kielce 1973, s. 79.

27 J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863*, s. 221; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 165.

28 M. Michalski, *Historyczny zarys kształtowania się warunków wykonywania kary pozbawienia wolności na obszarze obecnego województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2005, s. 136; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 230–231.

29 APK, RGK, sygn. 10707, k. 12; APK, RGR, sygn. 10688, Akta fabryki więziennej; M. Michalski, *Historyczny zarys...*, s. 136.

30 OKG, 1882, s. 32; 1885, s. 34; 1886, s. 35; 1888, s. 41; 1892, s. 40; 1896, s. 48; 1899, s. 45; 1900, s. 71; 1901, s. 62; 1904, s. 77, 78; 1906, s. 89, 90; 1907, s. 59; 1908, s. 55; 1909, s. 61; 1910, s. 58; 1911, s. 62.

31 APK, RGR, sygn. 10666, Więzienna statystyka; M. Michalski, *Historyczny zarys...*, s. 136; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 230, 231.

32 APK, KKGW, sygn. 36, k. 69.

Pod koniec października 1882 r. do Kielc przyszło zezwolenie z Głównego Zarządu Więziennego w Petersburgu na otwarcie fabryki wyrobów koszykarskich i kufrów drewnianych. W pierwszym okresie działalności pracowało w niej od 25 do 40 aresztantów, którzy za swą pracę otrzymywali 5 kopiejek dziennie³³.

W połowie 1881 r. zapadło postanowienie, na mocy którego aresztanci, skazani na wyroki krótkoterminowe, mogli wychodzić do pracy poza obręb zakładów karnych. W więzieniu kieleckim od końca 1881 r. osadzeni mieli dzięki temu możliwość pracy w szlifierni marmurów kieleckich³⁴. Pracowali pod dozorem specjalnej straży. Dzienna płaca aresztantów zatrudnionych w tej fabryce wynosiła 25 kopiejek. Na przykład w ciągu 1882 r. więźniowie zarobili razem 993 ruble i 87½ kopiejki. Pieniądze były dzielone następująco: 1/3 była przeznaczona dla aresztantów, którzy otrzymywali pieniądze po wyjściu z więzienia, a także na poprawienie wyżywienia pracujących, pozostała część to wydatki na urządzenie pracy i opłacenie strażników³⁵.

W listopadzie 1889 r. „Gazeta Kielecka” podała informację, że niebawem przy więzieniu kieleckim zostanie uruchomiona wytwórnia podkówek do butów. Lokalny przedsiębiorca, Żyd, miał własnym kosztem wybudować odpowiedni warsztat i na początek zatrudnić około 30 więźniów. Nie ma szczegółowych informacji na temat działalności przedsiębiorstwa. Na początku 1892 r. wraz z wyjazdem właściciela działalność fabryki podkówek do butów została zawieszona, produkcji nie wznowiono³⁶.

Więźniowie, którzy pracowali podczas pobytu w więzieniu, po zakończeniu kary otrzymywali swoje zarobki. W 1889 r. 150 aresztantom wypłacono w sumie 61 rubli i 35 kopiejek. W 1897 r. 184 więźniów zarobiło 60 rubli i 28 kopiejek. W 1913 r. 16 aresztantom wydano 79 rubli i 23 kopiejki, a w 1914 r. 196 więźniom przekazano 171 rubli i 21 kopiejek³⁷.

Podsumowując, więzienie kieleckie było dosyć dobrze zorganizowane, jeżeli chodzi o pracę, w niektórych bowiem zakładach karnych na terenie Królestwa Polskiego skazańcy nie mieli możliwości podjęcia żadnego zajęcia. Tymczasem w Kielcach było nawet kilka wariantów zatrudnienia, m.in. w fabryce przędzy czy szlifierni marmurów. Poprzez pracę aresztanci mogli zarobić trochę pieniędzy, których część wydawano im przy opuszczaniu zakładu karnego. Dzięki temu mieli szansę na rozpoczęcie uczciwego życia. W kieleckiej placówce organizowano także czas wolny od pracy. Był on przeznaczony na spacer albo w wyznaczone dni na widzenia z rodziną i bliskimi. Więźniowie polityczni nie musieli pracować.

W trosce o zdrowie aresztantów w 1851 r. został założony ogród spacerowy. Mieścił się on na dziedzińcu „Domu Badań”, znajdującego się pośrodku męskich oddziałów kieleckiego zakładu. Spacerniak został otoczony barierkami

33 „Gazeta Kielecka” 1882, nr 84.

34 Tamże 1881, nr 65.

35 OKG, 1882, s. 32; 1885, s. 34.

36 „Gazeta Kielecka” 1889, nr 93; 1892, nr 8.

37 APK, KKGW, sygn. 34, k. 4, 5; APK, RGK, sygn. 10654, k. 216–226; sygn. 10692, k. 108–118.

i sztachetami, tak aby więźniowie nie mogli przechadzać się po całym terenie podwórza. Tak samo zrobiono z rosnącym pośrodku placu spacerowego klombem. Kobiety spacerowały na podwórzu swego oddziału³⁸.

Spacery więźniów odbywały się zwykle w okolicach przerwy obiadowej i po zakończeniu pracy. Tych, którzy nie pracowali, a do takich należeli np. więźniowie polityczni, nie obowiązywały te ograniczenia. Mogli oni niemal cały dzień przebywać w ogrodzie, co potwierdzają wspomnienia osadzonych w Kielcach aresztantów politycznych. „[...] drzwi na dziedziniec wewnętrzny otwierano codziennie o godzinie 6 [...] i każdy mógł przechadzać się podług woli³⁹, „[...] otwierano na kilka godzin codziennie kaźnie, tak, że mogliśmy chodzić po podwórzu i wzajemnie się odwiedzać⁴⁰. „Chodzili [aresztanci] całymi dniami po dziedzińcu więziennym, który był dość obszerny. Jedni w karty grali, drudzy rozmawiali, a zamykali ich w numerach tylko na noc do spania⁴¹. „Dziwne to było więzienie: wszystkie cele od godziny 6 rano do 6 wieczorem były otwarte. Można było wizytować towarzyszy niedoli w innych celach⁴². „Na spacer chodziliśmy z początku celami, tj. po dwie cele, a później, gdy było nas więcej – oddziałami, tj. po kilka cel razem. [...] Od tego dnia [po zabójstwie naczelnika Greckiego] więzienie kieleckie było otwarte cały dzień od godz. 6-ej rano do 6-ej wieczorem. Wszystkie cele stały otworem⁴³. „Nazajutrz o szóstej rano [...] drzwi [do celi] się otworzyły i wszedł klucznik, życząc nam dobrego dnia. Teraz już wolno nam było wychodzić na podworec i tam pozostawać aż do szóstej wieczór [...]. Na podworcu było gwarno i wesoło, jedni spacerowali, drudzy rozmawiali ze sobą, inni znowu śpiewali lub bawili się w jakie gry dla zabicia czasu. Wszystko było wolno robić, nawet wyśpiewywać na Moskali⁴⁴.

Jeżeli chodzi o widzenia z aresztantami, to w początkowym okresie po upadku powstania styczniowego w 1864 r. w kieleckim zakładzie karnym nie było większych ograniczeń. Jednak z czasem coraz bardziej utrudniało to pracę strażnikom, którzy oprócz zwykłego pilnowania porządku musieli jeszcze uważać na więźniów spotykających się z bliskimi, którzy mogli im przekazywać pieniądze lub inne niedozwolone przedmioty. Widzenia odbywały się we wtorki i na odwiedzin przychodziło wówczas ponad 50 osób. Prowadzenie aresztantów do miejsca odwiedzin i z powrotem do celi wywoływało czasem duże zamieszanie na oddziałach. Większość strażników była zajęta właśnie tymi „eskortami” więźniów. W związku z tym 8 maja 1883 r. zdecydowano, że jednocześnie na widzeniu może być tylko dziesięciu aresztantów, a pozostali muszą czekać, aż któryś z poprzednich skończy

38 APK, RGR, sygn. 10739, k. 7; M. Michalski, *Historyczny zarys...*, s. 136.

39 K. Urbański, *Kielce w roku 1863*, „Przemiany” 1980, nr 3, s. 14.

40 B. i J. Anc, *Z lat nadziei...*, s. 69.

41 L. Grzybowski, *Opis powstania...*, s. 138.

42 *Kieleccy bohaterowie 1905–1907. Relacje Jana Partyki, Piotra Wiślickiego i Cecylii Stodółkiewicz-Fiolek*, opr. B. Szabat, M. Nowak, Kielce 2003, s. 150.

43 W. Rutkiewicz, *Wspomnienia z kraty*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1937, nr 4, s. 241, 245.

44 J.I. Ożegalski, *Wspomnienia...*, s. 140, 141.

spotkanie. Dodatkowo ustalono, że widzenia mogą odbywać się we wtorki w godzinach od 8 do 10 rano i od 14 do 16 po południu⁴⁵. Od 1887 r. widzenia były możliwe także w niedziele, pomiędzy godzinami 10 rano a 15 po południu⁴⁶.

Regulamin więzienny przewidywał rewizje cel aresztantów. Przeprowadzano je w porze nocnej: o godzinie 12 oraz o 2 w nocy; miały na celu sprawdzenie liczby więźniów oraz kontrolowanie, czy nie planują oni jakiegś ucieczki⁴⁷.

Życie religijne i oświata

Oprócz pracy więźniom osadzonym w zakładach karnych starano się umożliwić zdobycie elementarnej wiedzy. Taką sposobność w okresie Królestwa Polskiego mieli jednak tylko aresztanci małoletni, tzn. do 18 roku życia. Wszystkim więźniom starano się udzielać posługi religijnej, np. odprawiać nabożeństwa. Dyrekcja kieleckiej placówki także zamierzała dać aresztantom taką możliwość.

Już w 1850 r. ówczesny naczelnik więzienia kieleckiego Franciszek Maternicki zorganizował prowizoryczną szkołę dla małoletnich przestępców, co było ewenementem na skalę kraju. Zarządzono naukę czytania, pisania i rachunków. Wkrótce szkoły zaczęto otwierać przy innych zakładach karnych w Królestwie Polskim. W związku z tym, że na terenie ówczesnej guberni radomskiej taka szkoła istniała tylko przy więzieniu kieleckim, małoletnich przestępców z Radomia, Sandomierza i Chęciny przysyłano do Kielc⁴⁸.

Od 1 stycznia 1858 r. przy więzieniu uruchomiona została regularna szkoła elementarna. Naukę pobierało w niej średnio 20 uczniów. W szkole mogli uczyć się małoletni przestępcy, którzy nie ukończyli 18 roku życia⁴⁹. Lekcje odbywały się codziennie, także w dni świąteczne, po dwie godziny rano albo wieczorem. Na pewno w szkole uczono czytać oraz pisać po polsku i po rosyjsku oraz czterech działań arytmetycznych. Każde zajęcia przeprowadzane przez nauczyciela były kontrolowane przez jednego ze strażników⁵⁰.

Nie wiadomo dokładnie, jakich jeszcze przedmiotów uczono w szkole. Można przyjąć, że były one podobne do tych ustanowionych ukazem carskim z 11 września 1864 r. Wówczas to zorganizowano szkołę elementarną jednoklasową o 4-letnim cyklu nauczania i dwuklasową o cyklu 5-letnim. We wszystkich szkołach elementarnych wprowadzono naukę religii według krótkiego katechizmu właściwego wyznania, modlitw i historii biblijnej, czytania druków i rękopisów w języku ojczystym uczniów, arytmetyki w zakresie czterech działań oraz miar, wag i pieniędzy używanych w cesarstwie i królestwie. Mogła być też dodatkowo nauka czytania

45 APK, RGK, sygn. 10392, k. 143.

46 „Gazeta Kielecka” 1887, nr 54.

47 Tamże 1881, nr 1.

48 Z. Guldón, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 179.

49 APK, RGK, sygn. 10408, k. 4; K. Urbański, *System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni (na przykładzie województwa kieleckiego)*, Kielce 1997, s. 83; J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863...*, s. 227; Z. Guldón, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 179.

50 OKG, 1882, s. 33; 1885, s. 34; 1886, s. 35; 1887, s. 38; K. Fudala, *Kieleckie więzienie gubernialne 1867–1915, mpis pracy magisterskiej*, Kielce 1992, s. 42.

i pisanie w języku rosyjskim i polskim. W dwuklasowej szkole elementarnej uczono przedmiotów praktycznych: wiadomości o gospodarstwie wiejskim i rachunkowości, a w miastach rzeczy odnoszących się do miejscowych gałęzi przemysłu i rzemiosła. Od roku szkolnego 1872/1873 obowiązkowe stało się nauczanie języka rosyjskiego. W 1905 r. w jednoklasowej szkole elementarnej były następujące przedmioty: religia, język rosyjski, język ojczysty z kaligrafią, arytmetyka; w dwuklasowej: religia, język rosyjski, język ojczysty, arytmetyka, historia Rosji, geografia, geometria, historia naturalna, kaligrafia, rysunek i kreślenie⁵¹.

Niewiele jest danych na temat liczby małoletnich korzystających z nauki. 6 lipca 1881 r. było ich 5. Przez cały 1900 r. naukę pobierało 23 aresztantów, przez 1901 r. – 7, a w 1904 r. – 10⁵².

Wyposażenie szkoły więziennej nie było zbyt okazałe. Pod koniec stycznia 1870 r. znajdował się tam duży sosnowy stół, tablica szkolna i szafa z półkami. Osiem lat później spis sprzętów zawierał także atrament, linijkę i gąbkę do wycierania tablicy. W 1910 r. w sali znajdowała się duża ławka szkolna, dwie małe ławki szkolne oraz stół dla nauczyciela i krzesło⁵³.

Szkoła posiadała też biblioteczkę, umieszczoną przy więziennej kancelarii. Jej zbiory były jednak niewielkie. Znajdowały się tam książki przeznaczone głównie do nauki, np.: *Gramatyka rosyjska*, *Słownik rosyjsko-polski i polsko-rosyjski*, *Zasady arytmetyki* K. Radomińskiego, *Arytmetyka okręgu naukowego warszawskiego*, *Biblia*, *Gramatyka polska* A. Czajkowskiego. Były tam też dzieła literackie, jak np.: *Przypadki Robinsona Crusoe*, *Bajki-przypowiadki* Zajączkowskiego, *Rozrywki dla młodzieży rzemieślniczej*⁵⁴, ponadto prace z zakresu medycyny sądowej, instrukcja lekarska, śpiewnik dla luteran, księga zawierająca tabele zamiany miar i wag, instrukcja leczenia zapalenia oczu oraz instrukcja więzienna. Część należała zapewne do więziennego lekarza. Wątpliwe jest, aby któraś z tych książek była udostępniana więźniom⁵⁵.

Jeszcze przed zorganizowaniem więziennej szkoły starano się zapewnić osadzonym posługę religijną na terenie zakładu karnego. W 1845 r. nadzorca skarżył się, że aresztanci przez brak kaplicy muszą chodzić do kościoła pw. św. Trójcy. Niektórzy próbowali to wykorzystywać do ucieczki, z kolei innym nie podobało się opuszczanie więziennych murów, zwłaszcza w czasie zimy. Zdecydowano w końcu, by do zakładu karnego przychodził kapelan w celu odprawienia nabożeństwa. Utworzono pośpiesznie prowizoryczną kaplicę w sali znajdującej się koło fabryki przędzy⁵⁶.

51 R. Kucha, *Oświata elementarna w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Lublin 1982, s. 109, 109, 111, 114, 115.

52 OKG, 1900, s. 72; 1901, s. 62; 1904, s. 78; APK, RGK, sygn. 10317, k. 58.

53 APK, RGK, sygn. 10272, k. 4–6; sygn. 10312, k. 3–4; sygn. 10833, Spis przedmiotów znajdujących się w kieleckim więzieniu w 1910 r.

54 K. Fudala, *Kieleckie więzienie...*, s. 42, 43.

55 APK, RGK, sygn. 10657, k. 18.

56 K. Fudala, *Kieleckie więzienie...*, s. 30, 31.

26 października 1892 r. do Rządu Gubernialnego Kieleckiego złożono prośbę o utworzenie stałej kaplicy w więzieniu. Argumentowano, że dotychczas istniejąca prowizoryczna kaplica nie jest właściwie przystosowana do posługi religijnej. Ponadto w innych zakładach karnych takie kaplice istniały od dłuższego czasu. 15 października 1892 r. wyrażono zgodę na jej powstanie. Zaczęto remontować jedno z więziennych pomieszczeń, w kwietniu 1893 r. sprowadzono kościelne przyrządy, które dotychczas musiał przynosić ze sobą kapelan. W świąteczne dni odprawiane było nabożeństwo dla więźniów i nauka katechizmu. Oprócz uczestnictwa w nabożeństwach więźniom posiadającym umiejętność pisania i czytania umożliwiano w dni wolne od zajęć czytanie książek religijno-moralnej treści. Książki te najprawdopodobniej były przynoszone przez kapelana, gdyż w więziennej bibliotece takie się nie znajdowały⁵⁷.

Na początku XX w. zamierzano w kieleckim więzieniu utworzyć cerkiew prawosławną dla więźniów tego wyznania. Argumentowano, że nie mają oni gdzie się modlić. Więźniowie wyznania prawosławnego nie chcieli chodzić do cerkwi poza murami więzienia i często woleli modlić się w istniejącej już kaplicy katolickiej. Nie podobało się to więziennej administracji, która w większości była wyznania prawosławnego i obawiała się, że aresztanci mogą zmienić wyznanie. Zaczęto więc czynić starania o wybudowanie małej cerkwi wewnątrz więzienia. W 1902 r. uzyskano zgodę na jej budowę. Miała się ona znaleźć tuż obok kaplicy katolickiej. Wkrótce sprowadzono szaty i przybory liturgiczne i cerkiew zaczęła funkcjonować⁵⁸. Liczniejszą od prawosławnych grupę osadzonych stanowili żydzi.

Zdrowotność i śmiertelność

Ważną sprawą w zakresie problematyki penitencjarnej było zapewnienie więźniom przyzwoitych warunków odbywania kary. Nie chodziło tu o żadne wygody i swobody, ale o kwestię utrzymania zdrowotności. W kieleckim więzieniu nie zawsze o tym pamiętano, przez co osadzeni tam zapadali na różne choroby. Czasem kończyło się to śmiercią. Dane te zobrazowane są w tabeli 6. Aresztantów badali lekarze, początkowo dochodzący do więzienia w wybrane dni. Pod koniec XIX w. ustanowiony został w zakładzie etat lekarza. Służbę pomocniczą sprawowali felczerzy, stale przebywający na miejscu. Do porodu ciężarnych więźniarek wzywano akuszerkę powiatową⁵⁹. Najgorzej było w 1878 r. i w okresie 1881–1885, w tych latach bowiem spośród chorych aresztantów umierało więcej niż 10%, np. w 1881 r. zmarło aż 40 osadzonych (15,6%), a w 1885 r. – 24 (16,1%). W pozostałych latach, z których są dane, śmiertelność nie przekraczała 10%. Co ciekawe, na początku XX w. wzrosła bardzo zachorowalność, ale dosyć umiejętnie radzono sobie z chorobami, gdyż umierało niewiele więźniów.

57 OKG, 1882, s. 32; 1885, s. 34; 1886, s. 35; 1887, s. 38; 1888, s. 41; 1892, s. 41; 1896, s. 48; 1899, s. 45; 1900, s. 71; 1901, s. 62; 1904, s. 78; 1906, s. 90; 1907, s. 59; 1908, s. 56; 1909, s. 62; 1910, s. 58; 1911, s. 62; APK, RGK, sygn. 10559, k. 2, 5, 19.

58 APK, RGK, sygn. 10767, k. 14, 15; K. Fudala, *Kieleckie więzienie...*, s. 31.

59 S. Koba, *Z historii lecznictwa...*, s. 126.

Tabela 6. Zdrowotność i śmiertelność aresztantów w więzieniu kieleckim w latach 1863–1914

Rok	Liczba chorych	Liczba zmarłych	Odsetek zmarłych (%)
1863	b.d.	8	b.d.
1873	b.d.	4*	b.d.
1878	159	17	10,7
1879	187	9	4,8
1880	296	22	7,4
1881	256	40	15,6
1882	210	24	11,4
1883	145	20	13,8
1884	131	17	12,9
1885	149	24	16,1
1886	158	9	5,7
1887	164	13	7,9
1888	137	8	5,8
1889	143	7	4,9
1892	b.d.	4*	b.d.
1894	b.d.	16	b.d.
1899	252	8	3,1
1900	237	6	2,5
1901	178	11	6,2
1905	274	16	5,8
1907	471	22	4,7
1909	425	24	5,6
1911	b.d.	13*	b.d.
1914	b.d.	16	b.d.

*Prawdopodobnie niepełna liczba zmarłych w tym roku, określona na podstawie pojedynczych informacji o chorobach i epidemiach w kieleckim więzieniu.

Źródło: OKG, 1887, s. 36; 1888, s. 40; APK, KKGW, sygn. 37, k. 48, 49, 50–53; APK, RGK, sygn. 10311, k. 7; sygn. 10346, k. 6; sygn. 10370, k. 17; sygn. 10381, k. 22, 83; sygn. 10406, k. 7, 40, 50, 60, 65, 79, 94, 116, 126, 153, 171, 192; sygn. 10407, k. 6; sygn. 10441, k. 1; sygn. 10456, k. 2; sygn. 10561, k. 23; sygn. 10616, k. 19; sygn. 10718, k. 38; sygn. 10731, k. 43; sygn. 10762, k. 8; sygn. 10785, k. 16; sygn. 10792, k. 28, 29; sygn. 10820, Raport naczelnika kieleckiego więzienia z 28 kwietnia 1910 r.; sygn. 10874, Raport o zdrowotności w kieleckim więzieniu z 1911 roku; „GK”, 1874, nr 33; 1882, nr 81; 1883, nr 93; 1890, nr 89; Z. Guldón, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 209; K. Urbański, *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1996, s. 98.

O zdrowie więźniów dbano szczególnie, kiedy nadzorcą zakładu karnego w Kielcach był Franciszek Maternicki. 27 lipca 1854 r. więzienie odwiedził Główny Inspektor Służby Zdrowia. Zastał on wówczas 31 chorych, o których dbano i troszczono się. Ta liczba nie była zbyt wysoka, ponieważ placówka odznaczała się

utrzymaniem porządku i czystości, a wyżywienie pozostawało na dobrym poziomie. Inspektor zauważył bardzo dużą poprawę w porównaniu z okresem pracy poprzedniego nadzorca – Kielczewskiego⁶⁰.

W okresie późniejszym stan zdrowia więźniów nieco się pogorszył. Spośród osadzonych powstańców styczniowych w ciągu kilku lat zmarło aż 66 (w liczbie tej uwzględnieni zostali też zmarli w szpitalu)⁶¹.

W źródłach jest mowa o kilkunastu przypadkach chorób i epidemii, jakie nawiedzały kielecki zakład karny. W 1873 r. z powodu cholery zmarło w krótkim czasie czterech więźniów⁶². Na początku sierpnia 1878 r. wśród aresztantów pojawił się tyfus wysypkowy. W ciągu kilkunastu dni zachorowało na niego kilkunastu więźniów, jednak nie było wypadków śmiertelnych⁶³. W styczniu 1881 r. więzienie znowu nawiedził tyfus. Jeszcze w tym samym miesiącu zmarło z tego powodu dwóch aresztantów. Pozostali chorzy zostali odseparowani od zdrowych więźniów i innych chorych, a następnie została przeprowadzona dezynfekcja całego obiektu. Mimo to od lutego do lipca 1881 r. na tyfus zmarło jeszcze 13 osób⁶⁴.

W 1892 r. w kieleckim zakładzie odnotowano przypadki ospy naturalnej (czarnej). Chorobę przyniosło do więzienia dziecko jednej z aresztantek. Od lutego do końca kwietnia zachorowało na nią dziewięcioro dzieci oraz jeden dorosły więzień. W tym okresie zmarło 4 dzieci, natomiast pozostali wyzdrowieli. Następnym zachorowań już nie było⁶⁵.

2 sierpnia 1894 r. wśród aresztantów pojawiła się cholera, o czym kieleckiego gubernatora natychmiast poinformował naczelnik zakładu. Zachorowało dwóch więźniów, z których jeden po upływie dziesięciu godzin zmarł, natomiast drugi został odseparowany od reszty więźniów i innych chorych. Dalszych zachorowań na cholerę nie było. Stało się to być może dzięki temu, że kieleckie więzienie było dosyć dobrze zabezpieczone na wypadek groźby epidemii. Szczegółowo przestudiowano instrukcję, która mówiła, jak należy postępować w wypadku wystąpienia choroby i jak jej zapobiegać. W związku z tym zakupiono większą partię leków i starano się postępować jak najściślej według instrukcji⁶⁶.

W 1911 r. duże spustoszenie w więzieniu kieleckim czyniło zapalenie płuc. W wyniku tej choroby zmarło aż 13 osób. Wśród nich było 12 mężczyzn i 1 kobieta⁶⁷.

W zakładzie karnym na Zamkowej zdarzały się także przypadki chorób psychicznych. W 1879 r. w więzieniu była osadzona kobieta skazana za zabójstwo męża. Ciągłe myśli o tym czynie wpędziły ją w chorobę psychiczną. Codziennie od godziny ósmej wieczorem miała ona zwidy zamordowanego męża i na jej oczach

60 APK, RGR, sygn. 10738, Inspekcja Głównego Inspektora Służby Zdrowia.

61 E. Fajkosz, *Powstanie styczniowe w świetle ksiąg stanu cywilnego*, „Rocznik Świętokrzyski” 1971, t. 2, s. 147.

62 „Gazeta Kielecka” 1874, nr 33.

63 Tamże 1878, nr 63.

64 APK, RGK, sygn. 10368, k. 3, 98.

65 Tamże, sygn. 10561, k. 23.

66 Tamże, sygn. 10572, k. 36, 44-45, 148.

67 Tamże, sygn. 10874, Raport o zdrowotności w kieleckim więzieniu z 1911 r.

rozgrywały się cały czas sceny z zabójstwa. W tym czasie strasznie cierpiała, krzyczała, jęczała, płakała i żałowała swego czynu. Po północy jej widzenia stawały się mniejsze, a około godziny siódmej rano całkiem ustępowały⁶⁸.

W lipcu 1893 r. więzień Paweł Gawroński przewieziony został do domu dla obłąkanych w Tworkach z podejrzeniem choroby umysłowej. Po czteromiesięcznym pobycie powrócił do zakładu karnego w Kielcach⁶⁹. Z kolei na początku 1914 r. skierowano do szpitala św. Jana Bożego w Warszawie jednego więźnia chorego psychicznie. W kwietniu 1915 r. to samo uczyniono z sześcioma innymi. Wśród nich było trzech mężczyzn i trzy kobiety⁷⁰.

68 „Gazeta Kielecka” 1879, nr 11.

69 Tamże 1893, nr 57; 1894, nr 22.

70 APK, RGK, sygn. 10873, Raport prokuratora kieleckiego Sądu Okręgowego z dnia 27 czerwca 1914 r.; sygn. 10918, Przeniesienie chorych psychicznie aresztantów z kieleckiego więzienia do szpitala w Warszawie.

Łukasz Stefański (Kielce)**Everyday Life in Kielce Prison in the Years 1826-1918**

The prison in Kielce was established in 1826 at the Castle Hill in Zamkowa Street in converted buildings of former bishops' stables and a coach house. The prison was not designed to keep certain category of criminals imprisoned and served for both men and women, who may stay there with their children up to the age of two. The majority of prisoners were criminals, however, in the times of national uprisings and the revolution of 1905–1907 the number of political prisoners increased.

Food in prison was not varied, rather monotonous and low calorie one. It was served mostly to criminal prisoners as political prisoners had the right to ask for food to be brought in by their families from home or from other places. They could even prepare dishes themselves. Low-calorie food of little variety might have had an impact on health of the prisoners and contributed to the development of numerous, frequently fatal, diseases. There were years when the percentage of prisoners who passed away in relation to the ill ones was very high, for instance in 1881 40 prisoners out of 256 died in prison, which accounted for 15.6%.

The Kielce prison was quite well organized in terms of the work for prisoners. They could work at the prison, for example in a wool spinning mill or in various workshops, e.g. blacksmith's, shoemaker's and tailor's, or outside the facility in a Kielce marble polishing plant. For reasons connected with health of the detainees, in 1851 a strolling garden was opened. Walks for prisoners were usually organized around lunch time and after work. Those who did not work, including political prisoners, could walk in the garden at any time of the day. In terms of education, the Kielce prison was unique in the entire Polish Kingdom, as the first prison elementary school was opened here for child offenders. Religious services were also available in the Kielce prison. A Roan-Catholic chapel and later an Orthodox church were opened in the prison.

Key words: prison, everyday life, Kielce